W szlachetnym współzawodnictwie sportowym wzmacniajmy siły i zdrowie, podnośmy swą sprawność do pracy i obrony naszej ludowej Ojczyzny!

Rok VI. Kraków, poniedziałek 1 czerwca 1953 r. Nr 22 (286)



Cena 20 gr

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Nowymi osiągnięciami w pracy i sporcie wita młodzież polska IV Światowy Festiwal w Bukareszcie

Szeroką falą rozległo się po całej Polsce wezwanie rzucone przez Zarząd Główny ZMP i GKKF młodzieży oraz wszystkim sportowcom miast i wsi, kołom ZMP i całemu aktywowi sportowemu, wezwanie apelujace o uczczenie III Światowego Kongresu Młodzieży i IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie „Sportowym Czynem Festiwalowym", którego hasłem jest: „MŁODZIEŻY! SPORTOWCY MIAST I WSI, WSZYSCY NA STADIONY, BOISKA I PŁYWALNIE!"

Celem „Sportowego Czynu Festiwalowego" jest skupienie wokół haseł Kongresu i Festiwalu — haseł przyjaźni postępowej młodzieży świata w walce o pokój, niezawisłość narodową i szczęśliwe jutro młodego pokolenia — wszystkich organizacji sportowych i wszystkich sportowców oraz cały aktyw kultury fizycznej. Celem Czynu jest dalej wzmożenie pracy polityczno-wychowawczej aktywu ZMP wśród sportowców i w organizacjach sportowych, przyciągniecie jak najszerszych mas młodzieży do uprawiania sportu, szczególną uwagę zwracając na przodownictwo ZMP-owców i ich masowy udział w czynnym życiu sportowym. „Czyn Festiwalowy" winien także podnieść na wyższy poziom i uaktywnić pracę podstawowych komórek realizujących powszechne wychowanie fizyczne i sportowe — zrzeszeniowych kół sportowych i SKS oraz zmobilizować je do realizacji i przekraczania zadań planowych, szczególnie planów zdobywania BSPO, SPO i wyższych klas sportowych.

Pierwszymi, którzy podjęli apel ZMP i GKKF byli sportowcy z huty Baildon i górnicy z kopalni Stalinogród. Załogi tych dwu największych zakładów pracy Stalinogrodu, w imię solidarności z młodzieżą świata w walce o zachowanie i utrwalenie pokoju podjęły szereg zobowiązań sportowych, przystępując zarazem do współzawodnictwa między sobą i wzywając młodzież ZMP-owską i niezorganizowanych sportowców, działaczy, trenerów i instruktorów całego kraju do współzawodnictwa w „Sportowym Czynie Festiwalowym".

Na odzew stalinogrodzkich hutników i górników ze wszystkich stron kraju napłynęły odpowiedzi i meldunki, świadczące o głębokim zrozumieniu idei, jakie towarzyszą Kongresowi i Festiwalowi w Bukareszcie. Setki tysięcy sportowców z zakładów pracy, młodzież ZMP-owska i młodzież Ludowych Zespołów Sportowych masowo podejmują zobowiązania sportowe i produkcyjne, pragnąc w ten właśnie sposób uczcić Kongres i Festiwal i włączyć się w szeroki nurt współzawodnictwa „Czynu Festiwalowego". Powstają nowe boiska i obiekty sportowe, zwiększa się liczby członków kół sportowych. Zobowiązania sportowców — to nowe osiągnięcia sportowe, to nowe rekordy, nowe odznak SPO i BSPO, to wyższe klasy sportowe.

Na apel sportowców Stalinogrodu odpowiedzieli prawie natychmiast liczni sportowcy woj. krakowskiego, deklarując swój udział w szlachetnym sportowym współzawodnictwie. A oto jedne z pierwszych zobowiązań, podjętych przez młodzież i sportowców naszego województwa:

Piłkarze koła Unii przy Zakładach Azotowych w Tarnowie zdobędą odznaki SPO II stopnia oraz rozegrają szereg spotkań z LZS-ami. Gimnastycy tego koła zdobędą wyższe klasy sportowe, sekcja motorowa urządzi kurs samochodowo-motocyklowy, a kajakarze uzyskają odznaki SPO II stopnia.

Sportowcy tarnowscy, podejmując te zobowiązania wzywają równocześnie młodzież sportową Zakładów Azotowych w Kędzierzynie i Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu do podejmowania podobnych.

Doceniając znaczenie III Kongresu oraz IV Festiwalu **członkowie koła sportowego Spójnia przy Centrali Rybnej w Płaszowie przystąpili do współzawodnictwa między kołami sportowymi, zorganizowanego przez Radę Okr. ZS Spójnia i zobowiązują się:**

zorganizować wielką spartakiadę kół sportwych z terenu Krakowa, wyremontować boiska do siatkówki i wybudować nowe boiska koszykówki oraz rzutnie i skocznie lek-

(Dokończenie na str. 2)



Gwardia i OWKS dalej zdobywają punkty

Ogniwo dalej je traci

Ostatnie spotkania pierwszej ligi zakończyły się zwycięstwami gospodarzy. Tylko w Poznaniu Kolejarz odniósł połowiczny sukces remisując z OWKS-em 0:0.

Na pięciu pozostałych boiskach triumfowali gospodarze zdobywając cenne punkty. Najbardziej tym razem na zwycięstwo napracowały się drużyny Ogniwa Bytom i... Gwardii krakowskiej, która chociaż grała z najsłabszym zespołem ekstraklasy Budowlanymi Gdańsk była o krok od remisu. Unia odniosła wysokie zwycięstwo nad warszawską Gwardią i udowodniła, że jest w tej chwili najlepszą drużyną ligową.

Ogniwo krakowskie zgodnie z przewidywaniami zostawiło dwa dalsze punkty w Radlinie, na skutek czego znalazło się już w grupie drużyn walczących o utrzymanie się w lidze.

Na uwagę zasługuje ładny finisz drużyn wojskowych OWKS i CWKS, które na półmetku uplasują się przypuszczalnie za dwójką Unia — Gwardia.

W tabeli ligowej nastąpiły przegrupowania jedynie w środkowej grupie, przy czym wysoko zaawansowało Ogniwo bytomskie, zajmując obecnie piątą pozycję.

Tabela pierwszej ligi piłkarskiej po wczorajszych meczach przedstawia się następująco:

1. Unia Chorzów	8	15	22:8
2. Gwardia Kr.	8	13	17:9
3. CWKS Warsz.	8	10	16:10
4. OWKS Kraków	8	9	15:14
5. Ogniwo Byt.	8	9	12:12
6. Kolejarz Pozn.	8	8	9:8
7. Budowlani Ch.	8	8	15:15
8. Gwardia W-wa	8	7	7:15
9. Górnik Radl.	8	6	11:15
10. Ogniwo Kr.	8	5	7:12
11. Budowlani Op.	8	3	11:19
12. Budowlani Gd.	8	3	5:10

Czołowi pięściarze i kolarze polscy otrzymali wysokie odznaczenia państwowe

WARSZAWA. W dniu 30 bm. udekorowaną halę sportową Gwardii — miejsce niedawnych sukcesów bokserów polskich na X Mistrzostwach Europy w boksie, wypełniły liczne rzesze młodzieży, która przybyła na uroczyste spotkanie z czołowymi sportowcami polskimi — mistrzami i wicemistrzami w boksie oraz z uczestnikami VI Wyścigu Pokoju. Serdecznie i gorąco powitała młodzież swoich kolegów, przodujących bokserów i kolarzy.

W prezydium zebrania miejsca zajęli I sekretarz KW PZPR — Matwin, przewodniczący SRN — Albrecht, sekretarz ZG ZMP — Wegner, zastępca kier. Wydz. Propagandy KC PZPR — Majchrzak, członek Polskiego Komitetu Obrońców pokoju — Putrament, wiceprzewodniczący GKKF, mistrzowie i wicemistrzowie Europy w boksie: **Kukier, Stefaniuk, Kruża, Drogosz, Chychla, Grzelak i Węgrzyniak**, trenerzy Sztam i Szydło, kolarze: **Królak, Wilczewski i Klabiński**, trenerzy Michalak i Wandor, oraz przodownicy pracy i nauki.

Po odegraniu hymnu państwowego zebranie zagaił przewodniczący GKKF — **Reczek**, podkreślając, że spotkanie to jest radosnym i ważnym wydarzeniem w naszym życiu sportowym. Młodzież ceni i podziwia swoich czołowych sportowców, którzy dzięki troskliwej pomocy i opiece państwa osiągają coraz to większe sukcesy, dla chwały ludowego sportu.

Następnie zabrał głos sekretarz ZG ZMP — Wegner, który powiedział m. in.:

„VI Wyścig Pokoju Praga — Berlin — Warszawa i X Mistrzostwa Europy w boksie przyniosły sportowi polskiemu nowe liczne sukcesy. Ze szczególnym uznaniem i zainteresowaniem miliony ludzi naszego kraju śledziły piękną, pełną ofiarności i woli zwycięstwa jazdę kolarzy polskich.

Młodzież polska powitała wyścig ZMP-owskimi Rundami Pokoju, w których wzięło udział ponad 115 tysięcy chłopców i dziewcząt. Z ogromnym zadowoleniem społeczeństwo polskie przyjęło wiadomość o nienotowanych dotychczas w historii polskiego pięściarstwa zwycięstwach bokserów polskich, którzy w szlachetnej i pięknej walce zdobyli 5 tytułów mistrzowskich i 2 tytuły wicemistrzowskie. Te nowe zwycięstwa wysuwają niektóre dyscypliny sportu polskiego na czołowe pozycje w świecie.

Nasze obecne sukcesy sportowe zobowiązują całą młodzież polską i ZMP-owską organizację do jeszcze bardziej wytężonej pracy nad rozwijaniem kultury fizycznej i sportu. Zadaniom tym sprostamy, bo przewodzi nam wypróbowana i zahartowana w bojach Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, bo kierujemy się w pracy naukami i wskazaniami wielkiego nauczyciela narodu polskiego — Towarzysza Bolesława Bieruta".

Burzą długo niemilknących oklasków powitała młodzież słowa przewodniczącego GKKF — Reczka, kiedy odczytał on teskt uchwały Rady Państwa z dnia 29 maja br., przyznającej czołowym sportowcom wysokie odznaczenia państwowe.

Za zasługi i osiągnięcia dla rozwoju kultury fizycznej i sportu odznaczeni zostali:

trener bokserów F. Sztam — Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Złotymi Krzyżami Zasługi — mistrzowie Europy w boksie: **Kukier, Stefaniuk, Kruża, Drogosz i Chychla** oraz kolarz **Królak.**

srebrnymi Krzyżami Zasługi — wicemistrzowie Europy w boksie — **Grzelak i Węgrzyniak**, trener bokserski **Szydło** oraz kolarze **Wilczewski i Klabinski.**

Po dekoracji, której dokonał przewodniczący GKKF — Reczek, młodzież wręczyła sportowcom bukiety kwiatów.

Z kolei przemawiali odznaczeni.

Wspólnym odśpiewaniem Hymnu młodzieżowego zakończono część oficjalną.

Mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn

MOSKWA. W dalszym ciągu odbywających się w Moskwie mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn uzyskano następujące wyniki:

W grupie finałowej ZSRR pokonał Węgry — 29:24, Izrael zwyciężył Czechosłowację 59:53, Jugosławia przegrała z Francją 39:56, a Egipt wygrał z Włochami 60:51.

W grupie drużyn walczących o dalsze miejsca uzyskano następujące wyniki: Szwecja—Liban 43:76, Niemcy—Dania 51:41, Bułgaria—Szwajcaria 77:52, Rumunia—Belgia 60:55.

Nowy pływacki rekord świata

W zawodach pływackich w Budapeszcie z udziałem najlepszych pływaków Węgier doskonały zawodnik Tumpek ustanowił nowy rekord świata na 100 m stylem motylkowym wynikiem 1.04.3. min.

Stary rekord należał do Greina (Niemcy zachodnie) i wynosił 1.05.8 min.

Powstają nowe koła sportowe w Nowej Hucie

Doniosła Uchwała Prezydium Rządu w sprawie terminowego uruchomienia największego obiektu Planu 6 letniego — Nowej Huty jest wyrazem troski i opieki Partii i Rządu Ludowego nad wielkimi budowlami socjalizmu. W odpowiedzi na tę uchwałę wszystkie zakłady pracy podjęły liczne zobowiązania wzmożenia pracy. Rośnie ruch współzawodnictwa o szybsze i lepsze wykonanie urządzeń do uruchomienia produkcji żelaza i stali w Nowej Hucie.

W tej codziennej pracy, w walce o plan jednym z podstawowych elementów który podniesie wydajność pracy, da godziwą rozrywkę, zdrowie i radość życia, przygotowuje do pracy i obrony — jest kultura fizyczna i sport.

W wyniku tejże uchwały CRZZ doceniając znaczenie wychowania fizycznego i sportu w Nowej Hucie, skierował kolektyw roboczy do pomocy w pracy reorganizacyjnej oraz przysłał niezbędny sprzęt sportowy, jak: skrzynie, konie, kozły, kółka gimnastyczne, ring bokserski materace, rękawice, spodenki, koszulki, pantofle itp

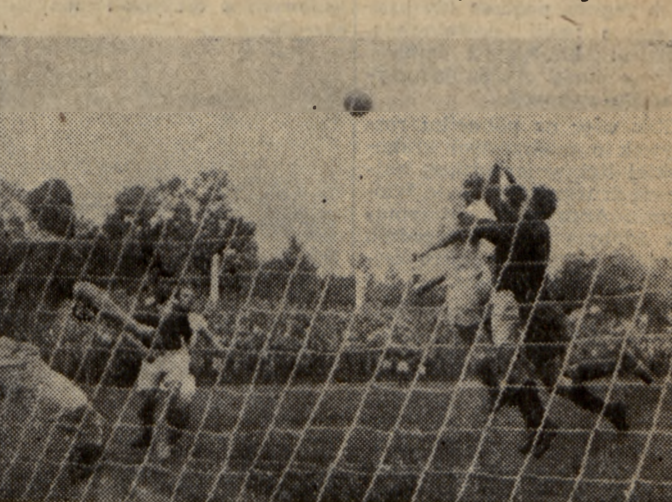
Prezydium R. Gł. ZS „Stal" uchwaliło powołać pierwszą Radę Oddz. ZS „Stal" — na dużym zakładzie pracy i rozdzielić 10 etatów instr. tren. Pracujący kolektyw CRZZ organizuje koła sportowe na następujących zakładach, obiektach, wydziałach, warsztatach:

Koło sportowe Nr 1 Odlewnia Staliwa, Koło sportowe Nr. 2 — Odlewnia Żeliwa, Koło sportowe Nr. 3. Wydział Remontowo Budowlany, Koło sportowe Nr. 4. Wydział Konstrukcji Stalowych, Koło sportowe Nr. 5. Warsztat Mechaniczny, Koło sportowe Nr. 6. Wydział Energetyczny, Koło sportowe Nr. 7. Wydział Stalowni, Koło sportowe Nr. 8. Wydział Wielkich Pieców, Koło sportowe Nr. 9. Wydział Koksochemiczny, Koło sportowe Nr. 10. Wydział Materiałów Ogniotrwałych, Koło sportowe Nr 11, Administracja, Koło sportowe Nr. 12. Straż Przemysłowa, Koło sportowe Nr. 13. Straż Pożarna, Koło sportowe Nr 14. Transport Kolejowy, Koło sportowe Nr. 15. Transport Samochodowy.

Przy każdym kole powstają sekcje sportowe poszczególnych dyscyplin, jak: lekkoatletyczna, siatkówki, piłki nożnej, podnoszenia ciężarów, szachowa, pingpongowa itp.

Do kierowania pracą kół sportowych powołuje się Radę Oddz. ZS „Stal" przy PP Nowa Huta, w skład której wejdą przedstawiciele wszystkich kół.

Budowlani bronili się zacięcie



Z kilkunastu rzutów różnych egzekwowanych przez skrzydłowych Gwardii nie padła żadna bramka. Głowacki i obrońcy Budowlanych wychodzili obronną ręką z ciężkich opresji

Młodzież polska wita IV Światowy Festiwal w Bukareszcie

(Dokończenie ze str. 1)

koatletyczne, jak również wyrównać bieżnię. Równocześnie wezwali oni do współzawodnictwa koła sportowe Spójni przy ZPC Wawel oraz koła w Nowym Targu i Nowym Sączu.

20 pozycji liczy lista zobowiązań młodzieży Andrychowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego. Do najważniejszych z nich należą:

powiększenie szeregów członków koła o 100 osób, wykonanie planu SPO i BSPO w 150 proc. a klasyfikacji sportowych w 110 proc., zorganizowanie spartakiady zakładowej, pomoc przy założeniu LZS przy spółdzielni produkcyjnej w Inwałdzie, zorganizowanie kursów masowej nauki pływania.

Nad przystąpieniem do współzawodnictwa w ramach „Sportowego Czynu Festiwalowego" naradzała się również ostatnio **załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Nowym Sączu,** postanawiając m. in.:

wykonać plan SPO w 200 proc., zwerbować 50 nowych członków koła, zorganizować spartakiadę zakładową z udziałem 500 zawodników, dokonać szeregu napraw i remontów we własnych urządzeniach i obiektach sportowych.

Członkowie koła Kolejarza w N. Sączu utworzyli również brygadę sportową, złożoną z obsługi jednego z parowozów. Brygada ta podjęła także szereg zobowiązań, postanawiając jak najlepiej eksploatować powierzony sobie do obsługi parowóz.

Liczne zobowiązania zadeklarowali także sportowcy **LZS w Kościejowicach (gm. Racławice),** postanawiając wykonać boisko do piłki nożnej i koszykówki oraz bieżnię i skocznię, powiększyć stan członków koła o 50 proc., zorganizować brygadę do walki ze stonką ziemniaczaną, przeprowadzić rozgrywki sportowe ze wszystkimi LZS gminy Racławice.

Sportowcy LZS Kościejowice wezwali wszystkie LZS województwa krakowskiego do współzawodnictwa.

Spójnia znów przegrywa i zajmuje 2 miejsce na półmetku

W ub. niedzielę rozegrano w Krakowie przełożone sprzed kilku tygodni spotkanie piłkarskie o mistrzostwo ligi wojewódzkiej pomiędzy Spójnią Kraków a Kolejarzem Nowy Sącz.

Mecz ten zakończył się niespodziewanie zwycięstwem kolejarzy 2:1 (1:0), którzy w ciągu całego spotkania byli drużyną zdecydowanie lepszą, przewyższali gospodarzy lepszą kondycją, ładniejszymi zagraniami i ambitniejszą grą. Atak kolejarzy strzelał dużo, miał kilka bardzo ładnych i udanych zagrań, podczas gdy krakowianie razili powolnością, brakiem kondycji i ambicji. Jedyny punkt dla Spójni uzyskał **Budziakowski.**

Tak więc na półmetku rozgrywek o mistrzostwo krakowskiej ligi wojewódzkiej najlepszą drużyną okazał się Włókniarz Andrychów, utrzymując zdobytą w ub. tygodniu pozycję. Drugie miejsce zajmuje Spójnia Kraków.

Tabela ligi wojewódzkiej przedstawia się następująco:

1. Włókn. Andr.	11	18	22:10
2. Spójnia Kr.	11	16	45:16
3. Włókn. Cheł.	11	16	22:11
4. Unia Borek	11	14	29:19
5. Stal N. Huta	11	13	13:7
6. Stal Żywiec	11	12	21:18
7. Spój. Bież.	11	11	18:20
8. Kolej. N. Sącz	11	10	12:17
9. Unia Kraków	11	9	20:26
10. Unia Oświęc.	11	8	13:24
11. Kolej. Wiel.	11	4	12:33
12. Spój. N. Targ	11	1	4:30

Druga liga sypnęła niespodziankami

Wysokie zwycięstwa Kolejarza Warszawa i Włókniarza Łódź

Ubiegła niedziela przyniosła kilka niespodzianek w spotkaniach drugoligowych. Największymi z nich była wysoka **porażka tarnowskiego Ogniwa z Kolejarzem Warszawa 0:5 i Górnika Wałbrzych z Włókniarzem Łódź 0:6 oraz nieoczekiwany remis na własnym boisku krakowskiego Włókniarza w meczu z OWKS Bydgoszcz.**

Na czele tabeli znajduje się nadal zespół **Kolejarza Warszawa,** prowadzący jednym punktem przed **Gwardią Bydgoszcz.** Włókniarz Łódź mając po ostatnim zwycięstwie lepszy stosunek bramek od tarnowskiego Ogniwa uplasował się w tabeli na 5 miejscu.

GWARDIA KIELCE — LOTNIK WARSZAWA 1:2 (0:2)

KIELCE. Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Świcarz i Grzechowski,** dla pokonanych — **Morck.**

GWARDIA BYDGOSZCZ — SPÓJNIA WARSZAWA 3:1 (2:1)

BYDGOSZCZ. Bramki dla Gwardii zdobyli: **Norkowski** oraz **Przybylski i Wiśniewski** z rzutów karnych. Jedyną bramkę dla Spójni uzyskał **Weber.** Sędziował **Sekuła** — Olsztyn.

GÓRNIK BYTOM — KOLEJARZ LESZNO 4:0 (2:0)

BYTOM. Bramki strzelili: **Banisz 1, Krasówka — 2** i jedna samobójcza. Sędziował **Wąsowski** (Zielona Góra). Widzów 3 tys.

GWARDIA LUBLIN — STAL SOSNOWIEC 0:2 (0:2)

KOLEJARZ WARSZAWA — OGNIWO TARNÓW 5:0 (4:0)

WARSZAWA. Mecz o mistrzostwo II ligi rozegrany w Warszawie zakończył się niespodziewanym wysokim zwycięstwem Kolejarzy. Zwycięzcy zaprezentowali się zupełnie dobrze, lecz trzeba zaznaczyć, że tarnowianie nie zasłużyli na taką wysoką przegraną. Należało im się co najmniej dwie bramki za sytuacje, których nie wykorzystali. W drużynie zwycięzców należy wyróżnić **Borucza** w bramce, obrońcę **Łabędę** oraz całą linię napadu. Bramki zdobyli **Misiak i Gawroński po 2 oraz Sularz — 1.**

WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ— GÓRNIK WAŁBRZYCH 6:0 (4:0)

Zwycięstwo wczorajsze rehabilituje Włókniarza za przegraną poprzedniej niedzieli z bydgoską Gwardią, ale tylko częściowo. Łodzianie z miejsca przejęli inicjatywę i rozpoczęli bombardowanie bramki gości, ale zapału starczyło na pół godziny, po czym zaczęto grać mniej starannie. Do pauzy bramki zdobyli Kubocz, Sopo-rek — 2. Pilarski. Strzały w słupek i poprzeczkę uchroniły gości od utraty dalszych punktów. Mimo takiego wyniku Górnik nie załamał się i po przerwie rozpoczął generalny atak, opanowując całkowicie sytuację. Ta ustawiczna przewaga nie przyniosła im poprawy wyniku. Tymczasem Włókniarz z dwóch dalszych wypadów zdobył w 65 i 80 min. jeszcze dwie bramki przez Kokota i Jezierskiego. Rozmokłe boisko stwarzało ciężkie warunki gry.

Tabela po niedzielnych spotkaniach przedstawia się następująco:

1. Kolej. W-wa	8	14	23:6
2. Gwardia Bdg.	8	13	20:11
3. Górnik Byt.	8	11	18:9
4. Stal Sosn.	8	10	11:8
5. Włókn. Łódź	8	9	18:10
6. Górnik Wałb.	8	9	12:14
7. Ogniwo Tarn.	8	9	11:14
8. Włókn. Krak.	8	7	10:10
9. Lotnik W-wa	8	7	12:14
10. Gwardia Kiel.	8	6	6:8
11. Kolej. Leszno	8	6	10:14
12. OWKS Bydg.	8	5	4:13
13. Spójnia W-wa	8	3	9:23
14. Gwardia Lub.	8	3	4:14

Włókniarz Kraków— OWKS Bydgoszcz 0:0

Drużyna ludwinowska przedstawia w obecnej fazie rozgrywek obraz całkowitego rozkładu.

Obrona ambitna i twarda w chwilach niebezpieczeństwa kompletnie traci głowę, stwarzając pod własną bramką niebezpieczne sytuacje.

Najlepszą linią drużyny jest pomoc, ale wysiłki **Góreckiego i Leśniaka** przekreślane były przez beznadziejnie słabo grający atak. Co gorsze w napadzie katastrofalny spadek formy wykazali starsi zawodnicy — od których można przecież więcej wymagać. **Nowak** ani na moment nie przypominał dawnego świetnego kierownika ataku. **Browarski** strzelał dość często — ale wszystkie strzały mijały cel. **Rychlik, Czyż i Kucharski** dostroili się do poziomu swych starszych kolegów. Bożek grający tylko 13 minut nie mógł wykazać swych możliwości.

Na poziomie zagrali w Włókniarzu **Rybicki i obaj pomocnicy.**

OWKS najsilniejsze swe punkty ma w bramkarzu Rosińskim i obronie. Dobre momenty mieli także Musiał i Zamorski w ataku.

Więcej z gry mieli gospodarze, którzy jednak w sytuacjach podbramkowych zawodzili w kompromitujący sposób.

Napastnicy OWKS-u rzadziej gościli pod bramką Rybickiego, ale ich akcje — były o wiele groźniejsze.

Sędziował **Kuścik** ze Stalinogrodu. — poprawnie.

Wojewódzka Spartakiada Szkół Ogólnokształcących pięknq rewią sportu szkolnego

Spotkanie młodzieży z czołowymi sportowcami

W sobotę młodzież szkolna — uczestnicy wojewódzkiej Spartakiady spotkali się z czołowymi sportowcami naszego miasta.

Znana gimnastyczka REINDLOWA, mistrz sportu, czołowy polski długodystansowiec SZWARGOT, olimpijczyk CIĘŻKI i mistrz sportu koszykarz DĄBROWSKI opowiedzieli młodym słuchaczom swoje najciekawsze przeżycia sportowe, metody i systemy treningów.

Reindlowa mówiła o swoim starcie w Bazylei, Szwargot o pobycie w Moskwie, Ciężki podzielił się z młodzieżą wspomnieniami ze startów polskich pływaków na olimpiadzie w Helsinkach, Dąbrowski mówił o swych wrażeniach z pobytu w Chinach.

Młodzież słuchała z uwagą słów swoich starszych kolegów, a oklaski, jakimi nagrodziła czwórkę naszych czołowych sportowców świadczą o tym, że spotkanie było w pełni udane.

PUNKTACJA GIER ZESPOŁOWYCH

Koszykówka dziewcząt: 1) Nowy Sącz, 2) Olkusz, 3) Tarnów, chłopcy — 1) Olkusz, 2) Tarnów, 3) Andrychów, **piłka siatkowa — dziewczęta:** 1) Tarnów, 2) Nowy Sącz, 3) Olkusz, chłopcy: 1) Olkusz, 2) Tarnów, 3) Andrychów, **piłka ręczna: dziewczęta** — 1) Tarnów, 2) Nowy Sącz, 3) Olkusz, chłopcy: 1) Tarnów, 2) Andrychów, 3) Nowy Sącz.

W lekkoatletyce pierwsze miejsce wśród dziewcząt zajęły zawodniczki Krakowa przed Tarnowem, Nowym Sączem, wśród chłopców Kraków przed Nowym Sączem i Tarnowem.

Nie przeprowadzano zespołowej punktacji za wszystkie konkurencje ze względu na to, iż zawodnicy wzgl. zawodniczki szkół krakowskich startowały w grach zespołowych w drużynach innych okręgów.

Wspaniałą rewią sportu szkolnego naszego województwa była zakończona w dniu wczorajszym w Krakowie Wojewódzka Spartakiada Szkół Ogólnokształcących. Zawody te będące ostatnim szczeblem eliminacji przed ogólnopolską spartakiadą, która odbędzie się w bieżącym miesiącu we Wrocławiu, zgromadziły na starcie ponad 600 chłopców i dziewcząt ze wszystkich okręgów naszego województwa.

Sport szkolny, który w chwili obecnej zajmuje ważne miejsce w wychowaniu młodego pokolenia zaprezentował się w ubiegłą niedzielę z najlepszej strony. Bogatego dorobku sportowego nie mogą przysłonić nienadzwyczajne może w skali ogólnopolskiej wyniki — ważny jest entuzjazm z jakim młodzi chłopcy i dziewczęta garną się do sportu, ważne jest odpowiednie podejście władz szkolnych do zagadnień kultury fizycznej. Sport da się dzisiaj pogodzić z nauką — świadczą o tym doskonałe wyniki w nauce i sporcie jakie uzyskują koszykarze z II Liceum — Bieranowski, Pach i Paszucha, i wielu innych uczniów-sportowców.

Najlepiej spisali się gimnastycy i gimnastyczki, pływacy i lekkoatleci. Niezłe wyniki osiągnięto w dysku, w skoku wzwyż, w dal, w oszczepie oraz biegach. Sporo młodych sportowców pobiło życiowe rekordy i oni będą poważnymi konkurentami nawet dla najlepszych we Wrocławiu.

Na otwarciu Spartakiady młodzieży szkolnej obecni byli przedstawiciele władz szkolnych, partii i władz sportowych.

A oto wyniki poszczególnych konkurencji rozegranych w obu dniach zawodów:

Gimnastyka dziewcząt: 1) Kawa (Kraków) 28.6 pkt., 2) Lewicka (Kraków) 28.4. **Zespołowo pierwsze miejsce zajął Kraków** przed Andrychowem. **Chłopcy: 1) Walec (Kraków) 27.8 pkt.,** 2) Drewniak (Kraków) 27.6 — **zespołowo pierwsze miejsce w tej konkurencji zajął Kraków przed Andrychowem.**

KONKURENCJE PŁYWACKIE DZIEWCZĘTA:

Pierwsze miejsca zajęły: 100 m klas. — **Wacikiewicz** (Kr.) 1.43.6, 50 m grzbiet — Suska (Kr.) 0.48.8. 50 dow. Kleszcz (Kr.) 0.43.2, sztafeta 3×50 zmien — **Kraków** —2.23.2, 5×50 dow. **Kraków** 4.31.8.

CHŁOPCY:

200 m klasycznym: Korohoda (Kr.) 3.10.4, 100 grzbiet: Trzaska 1.34.4, 100 dow. 1) Śpiewak (Kr.) 1.18.2, sztafeta 3×100 m: 1) Kraków 4.43.4 i 5×50 dow. 1) Kraków 3.35.4.

TOR PRZESZKÓD — DZIEWCZĘTA:

Antończyk (Kr.) 40.8 przed Jodłowską N. Sącz 41.1.

CHŁOPCY:

Żak (Kr.) 57.1 przed Szczurem (Kr.) 1.01.0.

KONKURENCJE LEKKOATLETYCZNE DZIEWCZĘTA:

60 m: 1) **Borowiec** (Kr.) 8.5 przed Norwrytą (Kr.) 8.6 i Żmudą (Andrychów) 8.7, 100 m: 1) **Suwalska** (Kr.) 13.5 przed Dziechalską (Tarnów) 13.8, 500 m: 1) **Ogarek** (Kr.) 1.29.1 przed Buszczyńską (Kr.) 1.29.3 i Truchan (Tarnów) 1.29.7, sztafeta 4×100 m: 1) **Kraków** (Wityk, Borowiec, Noworyta, Suwalska) 55.2 przed Tarnowem i Olkuszem, skok wzwyż: 1) **Sysak** (Andr.) 1.34 m, 2) Borowiec (Kr.) 1.34, 3) Banek (Tarnów) 1.32, skok w dal: 1) **Banek 4.47,** 2) Noworyta 4.46, 3) Suwalska 4.43, pchnięcie kulą: 1) **Suchan** (Kr.) 8.49 m przed Lis (Tarnów) 8.27 i Oskarbską 7.95, dysk: 1) **Suchan 30.83 m,** 2) Gluzińska (Miechów) 24.19, 3) Ochnik (Tarnów) 23.07, trójbój lekkoatletyczny: 1) **Nowak** (Bochnia) 1040 pkt. przed Jachimowską (Miechów) 592 pkt. i Jędrzejowską (N. Targ) 510 pkt.

CHŁOPCY:

100 m: 1) **Antos** (Kr.) 11.7, 2) Jachta (Olkusz) 11.9, 3) Przybyło (Tarnów) 12.2, 300 m — 1) **Węgrzyn** (Kr.) 40.4, 2) Maksymowicz (Kr.) 41.0, 3) Zydek (Andr.) 41.3, skok wzwyż: 1) **Mirowski** (Andr.) 1.65, 2) Maciejewski (Kr.) 1.60, 3) Heliasz (Tarnów) 1.60, skok w dal: 1) **Mirowski** (Andr.) 607 cm, 2) Jachta 590, 3) Kwinta (Kr.) 584 cm, kula: 1) **Wnęk** (N. Sącz) 12.32, 2) Stucjan (Tarnów) 12.28, 3) Tłamacz (Andrychów), 11.90, dysk: 1. **Stus** (Tarnów) — 43.54, 2) Starowicz (Andrychów) 40.90, 3) Pazdro (Kr.) 40.29, oszczep: 1) **Wnęk** 42.71, 2) Baran (N. Sącz) 38.70. **W pięcioboju** najlepszym okazał się Bryniarski z Nowego Sącza 2822 pkt. przed Kawulą (Olkusz) i Dziedzicem (Kr).

Wśród ulewnego deszczu rozegrano motocyklowe wyścigi uliczne

Z wielkim zaciekawieniem oczekiwali liczni krakowscy sympatycy sportów motorowych na pierwsze w tym sezonie w naszym mieście **motocyklowe wyścigi uliczne.** Zainteresowanie było tym większe, że udział w imprezie zapowiedziało kilku czołowych motocyklistów Polski z **Żymirskim, Kupczykiem i Bachowską** na czele.

Troskliwe przygotowania organizatorów wczorajszych zawodów, którymi były sekcje motorowe Gwardii i OWKS-u popsuły w dużej mierze niekorzystne warunki atmosferyczne. Ustawicznie padający ulewny deszcz zmusił zawodników do ostrożnej jazdy i do ograniczenia szybkości.

Bardzo emocjonującym był wyścig w klasie maszyn do 125 ccm. Wystartowało 9 zawodników, z której to stawki od drugiego okrążenia prowadzenie objął zawodnik krakowskiego OWKS-u Nowak. Zwycięzca tego wyścigu, Dobranowski z Gwardii, jechał początkowo na dalszej pozycji, ale stopniowo w miarę zbliżania się do mety zmniejszał odległość dzielącą go od czołówki, by wreszcie na samej mecie wysunąć się na czoło.

W klasie maszyn do 500 ccm walka o zwycięstwo od pierwszych okrążeń rozgrywała się pomiędzy J. Hennekiem a Żymirskim. Krakowianin Koprowski, jadący na słabszej od motocykli rywali maszynie, miał ponadto w niedługi czas po starcie defekt i w ostatecznej punktacji zajął ostatnie miejsce. Hennek i Żymirski zmieniali często prowadzenie, a w ostatnim okrążeniu Żymirski jechał na drugiej pozycji, licząc że tuż przed metą potrafi wyprzedzić swego konkurenta. Hennek nie pozwolił się jednak zdystansować, przejeżdżając jako pierwszy linię mety.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

Klasa do 125 ccm: 1) Dobranowski (Gwardia) na Sokole — 26.47.9 min., 2) Nowak (OWKS) na DKW — 26.48, 3) Bachowska (Górnik Sosnowiec) na WFM — 27.33.2,

Klasa do 250 ccm: 1) Kupczyk (CWKS) — 28.24.2, 2) Pater (Gwardia Kraków) — 28.25.5, 3) Szraj (CWKS) — 31.21.2 (wszyscy na motocyklach Jawa).

Klasa do 500 ccm: 1) Henneк J. (OWKS Kraków) 23.49.9, 2) Żymirski (Ogniwo Warszawa) — 23.50 (obaj na motocyklach Triumph Grand Prix), 3) Frankowski (AZS Kraków) na Nortonie — 25.11.9.

W kategorii maszyn z wózkami zwyciężył Lewicki (CWKS Warszawa) na M-72 26.29.3 przed Senissonem (Włókn. Kraków) na Harley 29.00.9

Wczorajsze zawody, stanowiące eliminację do mistrzostw strefy południowej, rozegrane zostały w ramach przygotowań sportowców polskich do IV Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

Z ostatniej chwili

Koszykarze ZSRR prowadzą w mistrzostwach Europy

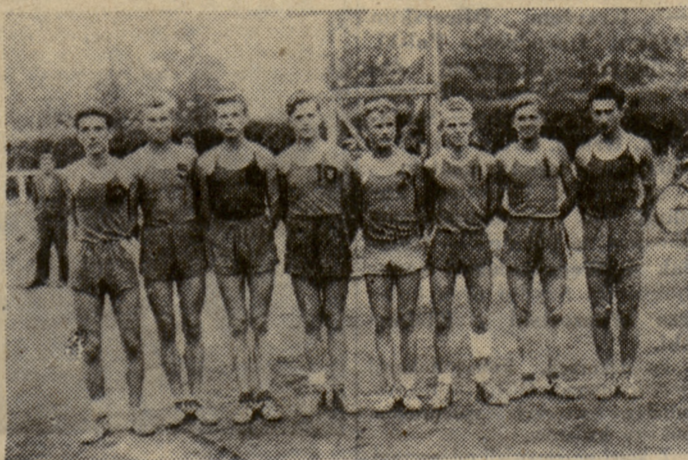
Rozegrane w dniu wczorajszym w Moskwie dalsze spotkania o mistrzostwo Europy w koszykówce mężczyzn przyniosły następujące wyniki:

W grupie finałowej Związek Radziecki pokonał Włochy 88:54, Węgry wygrały z Jugosławią 69:51, a Czechosłowacja zwyciężyła Francję 55:47.

W grupie walczącej o dalsze miejsca Rumunia pokonała Liban 65:56, a Belgia wygrała z Finlandią 59:49.

W mistrzostwach prowadzi drużyna ZSRR, która odniosła cztery kolejne zwycięstwa, przed Izraelem i Węgrami.

W grupie drużyn walczących o miejsca od 9 do 17 prowadzi Belgia przed Bułgarią.



W grach zespołowych dobry poziom wykazali koszykarze — jeden z silniejszych zespołów koszykarzy krakowskich przedstawia nasze zdjęcie



Doskonale spisały się młode lekkoatletki naszego województwa, osiągając niezłe wyniki w poszczególnych biegach. Na zdjęciu zawodniczki podczas przedbiegu na 60 m.

Warszawa - Kraków we czwartek 4 bm.

W najbliższy czwartek 4 bm. rozegrane zostanie w Krakowie międzymiastowe spotkanie piłkarskie Warszawa — Kraków. Obydwie drużyny wystąpią w swych najlepszych składach.

W związku z meczem odbędzie się dzisiaj tj. w poniedziałek 1-go czerwca o godz. 18.30 konferencja sportowa w lokalu sekcji piłki nożnej WKKF, na której ustalony zostanie skład drużyny krakowskiej.

CWKS Ib bez porażki na czele ligi rezerw

W niedzielnych spotkaniach rezerw ligowych uzyskano następujące wyniki:

Unia Chorzów — Gwardia Warszawa 5:1 (2:0)

Górnik Radlin — Ogniwo Kraków 0:3 (0:1)

Kolejarz Poznań — OWKS Kraków 1:10 (0:6)

CWKS — Budowlani 2:1 (1:1)

Gwardia — Budowlani Gd. 6:1 (2:0)

Budowlani Opole — Ogniwo Bytom 0:1 (0:1).

Po ostatnich spotkaniach ligi rezerw, tabela przedstawia się następująco:

1. CWKS	8	16	33:7
2. OWKS	8	12	32:15
3. Ogniwo Byt.	8	11	16:10
4. Unia Chorzów	8	10	18:10
5. Ogniwo Kr.	8	10	16:9
6. Gwardia Kr.	8	9	22:16
7. Bud. Opole	8	9	17:15
8. Bud. Gdańsk	8	5	10:24
9. Gwardia W-wa	8	4	13:31
10. Górnik Radl.	8	4	6:15
11. Kolejarz Poz.	8	3	8:30
12. Bud. Chorzów	8	3	13:23

Klabiński zdobywa mistrzostwo Polski

W Bydgoszczy odbyły się szosowe kolarskie mistrzostwa Polski, w których wzięło udział ponad 300 kolarzy. W wyścigu głownym na dystansie 200 km zabrakło jedynie na starcie Gabrycha.

Na 14 km z czołówki odpada mając defekt gumy Waliszewski. Pierwsze niewielkie wzniesienia rozciągają kolarzy na kilka grup. W grupie pierwszej jedzie 9 zawodników — Waliszewski, Klabiński, Królak, Hadasik, Wrzesiński, Drążkowski, Łasak, Więckowski i Chwiendacz.

Na 20 km przed Bydgoszczą czołówka zdobywa ok. 7 min. przewagi. Na ulicach Bydgoszczy **inicjuje ucieczkę Klabiński i jako pierwszy mija metę zdobywając mistrzostwo Polski**. Kilka sekund za Klabińskim kończą wyścig Królak, Wilczewski, Hadasik, Więckowski i Chwiendacz.

Wyniki:

1) **Klabiński (Gwardia Warszawa) 5:30:16**
2) Królak (CWKS) 5:30:22
3) Wilczewski (Unia Chorzów) 5:30:24
4) Hadasik (Unia Chorzów) 5:30:27
5) Więckowski (CWKS) 5:30:32
6) Chwiendacz (Górnik Mysłowice) 5:30:36
7) Ulik (Gwardia Łódź) 5:44:25

Ospały mecz na boisku Gwardii

Gwardia omal nie traci punktu w meczu z ostatnią drużyną w lidze

Gwardia — Budowlani Gdańsk 2:1 (0:0)

GWARDIA: Jurowicz, Snopkowski, Szczurek, Flanek, Ślizowski, Jędrys, Kotaba, Jaskowski, Kościelny (Gamaj), Rogoza, Mordarski.

BUDOWLANI: Gronowski, Kupcewicz, Kamzela, Lenz, Korynt, Baran, Kurz, Rogocz, Goździk, Dudziński, Świstak.

— Temu spotkaniu brakło soli — powiedział jeden z widzów — opuszczając boisko.

Do tej diagnozy — nie trzeba chyba nic dodać.

Z przekroju spotkania Gwardia miała wyraźną przewagę, piłka chodziła od nogi do nogi, strzelano często, a kilka strzałów było ładnych; koniec końców Gwardia zainkasowała dwa bardzo cenne punkty, umacniając się w czołówce. Mimo to zwolennicy gwardzistów — przeżywali ciężkie chwile, gdy po wyrównaniu przez długie minuty — nie widać było nadziei na zwycięstwo.

Brakło w tym spotkaniu szybkości, przebojowości, a przede wszystkim woli zwycięstwa i zdecydowanej walki.

Gospodarze sądzili widocznie, że przeciwnik jest łatwy i nie trzeba specjalnego wysiłku aby uzyskać 2 punkty. **Toteż groźba utraty punktu na własnym boisku była bardzo bliska i dopiero błąd Gronowskiego ułatwił zwycięstwo.**

Aż przykro pisać, że brak Kohuta w ataku obniża wartość tej linii do połowy, **Mordarski**, najstarszy zawodnik w napadzie Gwardii zasłużył na normalną, wysoką lokatę nie tylko za umiejętności piłkarskie, ale przede wszystkim za lekcję ambicji jaką dał młodszym zawodnikom. W wielu zagraniach jednak nie znajdował zrozumienia u współpartnerów. Obok niego **na normalnym poziomie zagrał tylko Kotaba.** Kościelny przechodzi ostry spadek formy — wykazując przy tym brak szybkości i kondycji. Rogoza i Gamaj także poniżej swych możliwości.

Budowlani z Gdańska to przede wszystkim formacje defensywne. Gronowski bardziej zdecydowaną interwencją w 35 min. gry mógł uchronić swą drużynę od porażki, ale trzeba równocześnie podkreślić, że kilkakrotnie dał próbki niewątpliwego talentu bramkarskiego. Obrona i pomoc zaprezentowała się z dobrej strony. Szczególnie w pierwszej części gry — zaimponowała skutecznością — wychodząc obronną ręką z prawie 45-minutowego oblężenia bramki.

Napad gdańszczan nie potrafił w pierwszej części gry nawiązać walki i tracił piłkę po piłce. Po przerwie grano już dużo lepiej — a były nawet okresy, w których goście przeważali i mieli realne szanse na zdobycie bramki. Najlepszy w tej linii Goździk — kilkakrotnie poważnie zagroził bramce Jurowicza.

Przebieg spotkania

Już w 2 i 3 min. Gronowski broni dwa kolejne strzały Mordarskiego.

Gwardia atakuje bez przerwy i Kotaba z idealnej pozycji strzela obok słupka, a za chwilę Rogoza wysoko nad poprzeczką.

W 12 min. po płynnym ataku strzela celnie Kotaba ale Gronowski broni nakrywką.

Próbuje szczęścia Flanek, jednakże jego strzał jest niecelny.

W 22 min. po ładnej akcji całego napadu „bombę" Kotaby Gronowski z trudem broni na róg.

Od tego momentu — Gwardia wprawdzie w dalszym ciągu panuje na boisku — ale napad nie potrafi już poważnie zagrozić bramce Gronowskiego.

Natomiast napastnicy drużyny gdańskiej przeprowadzają już kilka akcji ofensywnych a w 14 min. Rogocz ma doskonałą pozycję do strzelenia bramki.

Po zmianie pól już w pierwszej minucie Świstak zatrudnia Jurowicza, a za chwilę ładnie przez tego samego zawodnika wypracowanej piłki — nie ma kto wykorzystać.

W 49-ej min. za faul na Jaskowskim **sędzia dyktuje rzut karny, pewnie egzekwowany przez Mordarskiego.**

Dalsze ataki Gwardii mijają bez efektu, po czym do głosu dochodzą Budowlani i coraz częściej goszczą na przedpolu bramki gospodarzy.

W 59 min. Goździk strzela ostro tuż nad poprzeczkę, **a za chwilę po akcji trójki środkowej strzela tym razem celnie i mimo interwencji Jurowicza — wyrównuje.**

W 63 min Gronowski popisuje się piękną interwencją przy obronie strzału Gamaja — po czym znów następuje okres przewagi gdańszczan.

W 76 min. Jurowicz przytomnym wybiegiem ratuje w beznadziejnej sytuacji.

W 80 min. Gronowski broni nakrywką niegroźny zresztą strzał — ale nadbiegający Rogoza wybija mu piłkę z rąk i posyła do siatki.

Sędziował **Sperling** z Łodzi. Widzów około 8 tys. **A. G.**

Gronowski był szybszy od Kotaby



Jeden z licznych momentów pod bramką Budowlanych. Gronowski wybiera piłkę spod nóg Kotaby. Obok Rogoza blokowany przez obrońców gdańskich.

Nie ma ataku, nie ma defensywy, nie ma kondycji

Dobrze że tylko 0:2 przegrało Ogniwo przy tak słabej grze defensywy

Górnik Radlin — Ogniwo Kraków 2:0 (0:0)

GÓRNIK: Budny, Warzecha, Grzegoszczyk, Pytlik, Zdrzałek, Sachs, Węglorz (Kurzeja), Bożek, Szleger, Moj, Wiśniowski.

OGNIWO: Hymczak, (Kościółek), Gędłek, Dudek, (Pawlikowski), Słaboszewski, Mazur, Kolasa, Glimas, Dudoń, Wilczkiewicz, Radoń, Wawrzusiak.

W 30 min. meczu uległ kontuzji Hymczak, którego zastąpił Kościółek.

Spotkanie Górnik Radlin—Ogniwo Kraków nie należało do ciekawych, na co złożyła się **bardzo słaba gra krakowskiej drużyny.** Wprawdzie do pauzy krakowianie utrzymali wynik bezbramkowy, ale po przerwie załamała się również defensywa, **w której Gędłek popełniał wręcz szkolne błędy.** Słaba gra formacji obronnych przyczyniła się w głównej mierze do porażki Ogniwa. Spotkanie wykazało zupełną przewagę Górnika, **która okresami przechodziła w oblężenie bramki krakowian.**

Górnicy byli zespołem bardziej zgranym, bojowym, nie bawili się w żadne zawiłe kombinacje i prostymi zagraniami łatwo zdobywali teren, w czym pomagała im słaba gra formacji defensywnych Ogniwa.

Ogniwo przechodzi wyraźny spadek formy, a w drugiej części spotkania Górnik obnażył wszystkie braki krakowian. Przede wszystkim krakowianie nie wytrzymali silnego tempa i w ostatnim kwadransie zawiedli zupełnie kondycyjnie, tak że gra była jednostronna.

Zwycięstwo Górnika Radlin chociaż nikłe ,nie ulegało żadnej dyskusji.

Strzelcami zwycięskich bramek byli: **Bożek** w 55 min. i Wiśniowski w **80 min.**

Sędziował **Walczak z Łodzi.** Widzów 2 tys.

Alszer strzela 4 bramki

Pogrom Gwardii W-wa w Chorzowie

Unia — Gwardia 5:0 (3:0)

UNIA: Wyrobek, Gebur Bartyla, Bomba, Suszczyk, Siekiera, Alszer, Pieda, Breiter, (Pala), Cieślik, Mateja.

GWARDIA: Stefaniszyn, (Paprotny), Markowski, Maruskiewicz, Ochmański Hodyra, Zientara, Olszewski, Brzozowski, Hachorek, Wiśniewski, Baszkiewicz, Jazłowiecki.

Bramki padły w następującej kolejności: **Bartyla w 14 min. Alszer w 22 min., Alszer w 32 min., w 55 min. i 85 min.**

Unia wystąpiła po miesięcznej przerwie z Breiterem w napadzie . Jego kontuzja wydaje się być niezupełnie jeszcze wyleczona skoro już po 38 min. musiał zejść z boiska. Zastąpił go Pala. W spotkaniu ze stołeczną Gwardią Unia miała przez cały czas przygniatającą przewagę. Pierwsze minuty tego nierównego pojedynku nie zapowiadały wprawdzie tak wysokiego zwycięstwa Unii. Gwardia w tym okresie gry szybko przerzucała akcje spod swojej bramki na stronę gospodarzy. Miała kilka ładnych zagrań, ale kończyły się one na doskonałych formacjach obronnych Unii. Okres dobrej gry Gwardii jednak szybko minął i po 15 minutach warszawianie zostali zepchnięci do defensywy. **Serię bramek zapoczątkował w 14 min. Bartyla, który z 60 m niespodziewanym strzałem zdobył prowadzenie. W 22 min. Alszer podwyższył wynik na 2:0,** przy czym winę ponosi tu Stefaniszym. W 32 min. po pięknym zagraniu całej piątki ofensywnej Alszer **zdobywa trzecią bramkę.**

Po zmianie pól Unia przeprowadziła zmianę swej linii napadu. Linia ta grała teraz w składzie: Pala, Pieda, Alszer, Cieślik, Mateja. Unia była w dalszym ciągu w ofensywie a motorem wszystkich akcji był szybki Alszer. Uciekał on stale do przodu i stwarzał groźne sytuacje pod bramką Stefaniszyna. Każdorazowy jego raid groził utratą bramki dla Gwardii. **W 55 min. zdobył Alszer zaskakującym strzałem czwartą bramkę, a w 85 minucie ustalił wynik spotkania.**

Oceniając grę Unii w spotkaniu z Gwardią należy stwierdzić, że poprawia się ona z meczu na mecz, przy czym młodzi napastnicy w towarzystwie Alszera i Cieślika robią wielkie postępy.

W formacjach defensywnych wyróżnia się Siekiera i Bartyla, który jest nadal najlepszym obrońcą. Mecz z Gwardią wygrała Unia bez większego wysiłku demonstrując okresami piękną ale również skuteczną grę.

Widzów 6 tys. — Sędziował Małecki z Wrocławia.

Na liniach defensywnych załamały się ataki OWKS-u i Kolejarza

Kolejarz — OWKS 0:0

KOLEJARZ: Paczkowski, Sobkowiak, Tarka, Deska, Słoma, Chudziak, Koltuniak, Anioła, Kajdasz, Wróbel, Chmielecki (Brzeżańczyk).

OWKS: Pajor, Durniok, Kaszuba, Danielarczyk, Strzykalski, Grzywocz, Kroczek, Kowal, Piechaczek, Uznański, Glajcar (Bitner).

Sędziował **Marcinkowski z Łodzi.** Widzów 7 tys.

Poznańscy kolejarze specjalizują się w wynikach remisowych. Również sobotnie spotkanie OWKS Kraków—Kolejarz Poznań zakończyło się nierozegraną, **a wynik bezbramkowy tym razem nie krzywdzi żadnej drużyny.** W pierwszej części meczu bowiem więcej z gry mieli krakowianie, a po przerwie przewagę wykazali kolejarze. Spotkanie należało do niezwykle ciekawych, a gra była szybka i żywa.

Do przerwy wojskowi mają zdecydowaną przewagę, grają szybko, płynnie efektownie dla oka, ale mało skutecznie. Składnym akcjom napastników wojskowych brak było wykończenia. Już w 5 min. najlepszy napastnik OWKS — Kroczek ma okazję do zdobycia bramki, ale z najbliższej odległości pudłuje. Wypadki niewykorzystania dogodnych sytuacji mnożą się, ale trzeba przyznać, że wojskowi strzelają dużo, przy czym niektóre strzały były groźne. Bramkarz Kolejarza Paczkowski był stale w opałach. **Błysnął jednak w tym meczu wielką formą, bronił najgroźniejsze strzały i napastnicy wojskowych nie potrafili zmusić go do kapitulacji.** Kolejarze ograniczyli się w tym okresie do obrony, barrzo rzadko przechodzili na pole karne gości, najlepszy ich napastnik Anioła został zupełnie zastopowany przez obrońców krakowskich, Durniok i Kaszuba z łatwością likwidowali wszelkie akcje zaczepne napastników poznańskich.

Radykalna zmiana nastąpiła po przerwie. **Teraz inicjatywę objęli gospodarze i byli stroną atakującą.** OWKS cofnął swych łączników do tyłu wzmacniając formacje defensywne. Napastnicy Kolejarza mieli kilka okazji do zdobycia bramki, ale nie wykorzystali ich przez powolność i brak zdecydowania. Niemniej trzeba stwierdzić, że obrona krakowian grała nadal doskonale i wychodziła obronną ręką w gorących momentach podbramkowych.

Dzielnie bronił się beniaminek ligi ale uległ w końcu Ogniwu

Ogniwo Bt. — Budowlani Op. 4:3 (3:2)

Mecz Budowlani—Ogniwo Bytom rozegrany w Opolu zakończył się nikłym, ale zasłużonym zwycięstwem Ogniwa, które było w przekroju spotkania drużyną lepszą. Dzięki lepszym umiejętnościom technicznym Ogniwo miało w polu lekką przewagę, ale ambitną i ofiarną grą Budowlani stanowili bardzo groźnego przeciwnika. W zespole bytomskim doskonale zagrał bramkarz **Horn, Lelonek w defensywie oraz Kempny i Więcek w ataku**. Obrońcy nie mieli swego dnia.

Najlepszymi napastnikami Opola byli strzelcy bramek **Mielniczek i Słysz.** Mecz toczył się podczas deszczu na rozmokłym i śliskim terenie, na którym łatwiej dawali sobie radę lepiej technicznie zaawansowani zawodnicy Ogniwa.

Bramki zdobyli: w 5 min. **Mielniczek (Bud.), w 7 min. Więcek (Ogn.), w 32 min. Mielniczek, w 36 min. Wiśniewski (Ogn.) w 40 min. Kempny (Ogn.), w 60 min. Wiśniewski (Ogn.), w 66 min. Słysz (Bud.).** Sędziował **Haselbusz z Warszawy.** Widzów 8 tys.

Budowlani z Chorzowa ruszyli z impetem - po pauzie wojskowi wzięli górę

CWKS — Budowlani 3:1 (0:1)

BUDOWLANI: Hajduk, Król, Janduda, Karmański, Wieczorek, Gajdzik, Powała, Olszówka, Muskała, Fogelsteler, Glanz.

CWKS: Szymkowiak, Zieliński, Orłowski, Budziński, Wieczorek, Bieniek, Pulikowski, Janeczek, Szymborski, Olejnik, Cehelik (Jerominek).

Pomimo prowadzenia przez chorzowian do przerwy 1:0, zwycięstwo 3:1 odnieśli wojskowi, którzy byli drużyną zdecydowanie lepszą.

Ciężkie boisko oraz padający przez cały czas spotkania deszcz utrudniały obu drużynom grę. Pomimo tych przeszkód CWKS łatwiej sobie dawał radę zarówno w ofensywie jak i w defensywie, budując sprawne akcje zaczepne oraz dobre poczynania obronne. Budowlani początkowo ruszyli z wielkim impetem. **Chwila nieuwagi Zielińskiego i Orłowskiego zadecydowała o zdobyciu bramki przez lewoskrzydłowego chorzowian.** Później CWKS wzmocnił czujność i nie pozwolił napastnikom Budowlanych na grę na swoim polu karnym.

Budowlani do przerwy stanowili dość groźnego przeciwnika. Po zmianie stron wyczerpani ciągłym naporem CWKS starali się tylko bronić swego stanu posiadania, lecz im się to nie udało.

Dobrze grający napad warszawian coraz bardziej zagrażał bramce Ślązaków i w efekcie zdobył trzy bramki ze strzałów najlepszego napastnika — **Szymborskiego** oraz **Olejnika.** Pierwsza z tych bramek padła w sposób niecodzienny. — Po akcji wojskowych bramkarz Hajduk wybiegł z bramki, upadł na ziemię, a piłkę idącą wysokim łukiem do bramki zatrzymał robinzonujący obrońca Karmański **Rzut karny wykorzystał Szymborski, który w 9 min. później ostrym strzałem sprzed linii pola karnego zdobył prowadzenie.** W trzy min. później bramkarz Budowlanych wybiega do prowadzącego piłkę Pulikowskiego, a Karmański fauluje go, zmuszając do zejścia z boiska. Na pięć minut przed końcem meczu Olejnik zdobywa trzecią bramkę.

W CWKS na ogół wszyscy zawodnicy grali na dobrym poziomie z wyjątkiem Janeczka. Poza **Szymborskim wyróżnił się świetnymi zwodami ciała i dobrym dryblowaniem również lewoskrzydłowy Cehelik.**

U Budowlanych poza bramkarzami należy wyróżnić **Jandudę** na środkowej obronie.

Sędziował **Bukowski** z Radomia. Widzów 5 tys.



Mamy jeszcze w pamięci II Ogólnopolski Raid narciarski PTTK, doskonale zorganizowaną, naprawdę masową imprezę. Całkiem niedawno, bo równolegle z Wyścigiem Pokoju, odbywały się krajowe kolarskie ZMP-owskie Raidy Pokoju. W przygotowaniu jest Ogólnopolski pieszy raid PTTK Szlakiem Roku Kopernikowskiego, oraz Ogólnopolski kolarski raid PTTK Szlakiem Wyzwolenia Chełm—Warszawa.

A w ub. niedzielę na przełomie Dunajca miał miejsce znów nowy, zupełnie bez precedensu przełom w sensie masowości, a mianowicie I Ogólnopolski górski raid kajakowy na trasie Nowy Targ—Szczawnica—Nowy Sącz, z udziałem 140 uczestników, którzy wykazali wysoką sprawność techniczną, a także kondycję fizyczną, koleżeńskość i kolektywizm. Trasa raidu biegła w przeważającej części, przez teren graniczny, i trzeba tu podkreślić wielką pomoc i przychylność dla raidu ze strony Wojsk Ochrony Pogranicza, ze strony Komitetów Partii i Rad Narodowych. Nie mówiąc już o ludności wiejskiej, która owacyjnie witała na trasie kajakarzy ze Stalinogrodu, Nowej Huty, Szczecina, Warszawy.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć o politycznej oprawie tej imprezy, która rozpoczęła się przemarszem uczestników przez Nowy Targ do budynku, w którym w 1914 r. więziony był przez władze austriackie — Lenin, gdzie przy tablicy pamiątkowej złożony został wieniec, a uczestnicy zwiedzili cele więzienne. (wn.)

*

W Krakowie przy ul. Dojazdowej 4 krakowskie Ognisko MPK ma własną przystań kajakową.

W swoim czasie, Ognisko przejęło budynek w stanie zupełnie zdewastowanym. Deskę po desce, belkę po belce, kajakowcy Ogniwa umacniali tak długo, aż drewniany budynek przyjął znowu przyzwoity wygląd. Fakt ten jest tym godniejszy podkreślenia, że większość robót wykonana została siłami własnymi w ramach społecznych zobowiązań.

Dwa lata temu zarząd Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodno-Kanalizacyjnego przystąpił do robót ziemnych w obrębie przystani, — zobowiązując się do pozostawienia terenu w takim stanie w jakim go zastał przed rozpoczęciem wykopu.

Przyrzeczenia tego zarząd Woj. Przedsiębiorstwa Wodno-Kanalizac. nie dotrzymał. Nie odnowił płyty betonowej przed budynkiem przez co konstrukcja nośna budynku uległa osłabieniu, a poza tym na podwórku pozostała góra nie wywiezionej ziemi z wykopu.

Rozżaleni kajakowcy Ogniwa zwracają się za naszym pośrednictwem do Zarządu Woj. Przeds. Robót Wodno-Kanalizac. o dotrzymanie przyrzeczenia, a więc o naprawę płyty betonowej i wywóz pozostawionej ziemi.

Kajakowcy Ogniwa zobowiązują się do udzielenia pomocy przy nakładaniu ziemi, proszą tylko o dostarczenie ciężarowych aut.

Sądzimy, że Zarząd Woj. Przeds. Wodno-Kanalizac. przypomni sobie o swym obowiązku i słuszną pretensję kajakowców Ogniwa — zaspokoi.

AG.

REDAGUJE KOLEGIUM

Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA".

Adres Redakcji: Kraków, Wielopole 1/IV p. — tel. 543-58

Adres Administracji: Delegatura RSW „Prasa", Kraków, Wiślna 2, III p. tel. 558-62, 588 41, 246 86

Biuro Ogłoszeń i Reklamy — Kraków, Rynek Główny 46 — I p. — tel.: 553 40

Krakowska Drukarnia Prasowa — Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków, Wielopole 1, tel. 542 52.

M—4—11124

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: CAF, Borek i archiwum własne „Piłkarza".

Za dwa miesiące IV Międzynarodowy Festiwal Młodzieży

Bukareszt przygotowuje się do radosnego święta młodzieży całego świata

Jeszcze tylko dwa miesiące dzielą nas od wielkiego wydarzenia jakim będzie IV Festiwal Młodzieży Demokratycznej w Bukareszcie. Młodzież ze wszystkich kontynentów, młodzi ludzie różnych kolorów skóry, różnych wyznań i przekonań zamanifestują w Bukareszcie wolę walki o pełne prawa młodzieży, o pokój i braterstwo między narodami.

Tegoroczny Festiwal młodzieży demokratycznej w Bukareszcie, podobnie jak i poprzednie, przewiduje jako jeden z głównych punktów swojego programu turniej sportowy pomiędzy młodzieżą wszystkich krajów. Program tej szlachetnej, sportowej walki ułożony jest według życzeń młodzieży całego świata i obejmować będzie: lekkoatletykę, gimnastykę, pływanie, sporty wodne, koszykówkę, siatkówkę, piłkę ręczną i kolarstwo. Ponadto mężczyźni zmierzą swe siły w rugby, piłce nożnej, piłce wodnej, boksie, zapasach (greckorzymskie i wolne) oraz podnoszeniu ciężarów.

Stolica Rumunii przygotowuje się starannie do przyjęcia gości. Celem nadania zawodom sportowym odpowiedniej oprawy buduje się tam olbrzymi stadion sportowy. Ponadto poszczególne dyscypliny rozegrane zostaną w Centralnym Parku Kultury i Sportu im. 23 Sierpnia, na stadionie Republiki, na stadionie Spartaka i Dynamo. Zawody gimnastyczne rozgrywane będą w olbrzymiej, nowoczesnej hali sportowej Floreasca, a bokserzy, zapaśnicy i ciężarowcy walczyć będą o mistrzowskie tytuły w hali Dynamo. Pływacy spotkają się na młodzieżowym stadionie pływackim w stolicy Rumunii.

Trasa wyścigu kolarskiego na dystansie 100 i 180 km mężczyzn prowadzić będzie z Bukaresztu do Ploesti, Campina i z powrotem do stolicy, podczas gdy kobiety startujące w wyścigu na 50 km pojadą trasą Bukareszt — Tancabesti — Bukareszt.

Według dotychczasowych, pobieżnych obliczeń organizatorzy tej wielkiej, światowej imprezy sportowej przewidują udział w igrzyskach około 4 tys. sportowców ze wszystkich części świata.

Rumuńska Republika Ludowa przygotowuje się już od dłuższego czasu na przyjęcie olbrzymiej liczby młodzieży, a rumuńscy sportowcy trenują pod kierunkiem najlepszych trenerów mając zapewnione wszelkie warunki ku temu, aby po solidnym przygotowaniu godnie reprezentować młody, ludowy sport swojego kraju.

Oprócz budowy nowego, olbrzymiego stadionu przygotowuje się i powiększa istniejące już obiekty sportowe, na których rozegrają się walki o mistrzowskie tytuły. Na młodzieżowym stadionie pływackim organizatorzy budują nowoczesną 10 metrową wieżę do skoków, na stadionie Spartaka powiększają trybuny o dodatkowe 5 tys. miejsc dla widzów.

Cały naród rumuński jest dumny z tego, że zaszczyt organizowania IV Festiwalu Młodzieży Demokratycznej przypadł w udziale stolicy Rumunii — Bukaresztowi. Dlatego też już za dwa miesiące, naród rumuński pokaże młodzieży całego świata swoje osiągnięcia i rezultaty swej twórczej pracy, możliwe do zrealizowania tylko w warunkach ustroju, jaki stworzyła narodowi rumuńskiemu władza ludowa ustroju wolnego od wyzysku i nędzy.

*

W związku z przygotowaniami młodzieży całego świata do udziału w IV Festiwalu Młodzieży Demokratycznej, najlepszy długodystansowiec świata, trzykrotny mistrz olimpijski zasłużony mistrz sportu Czechosłowak *Emil Zatopek* zwrócił się z apelem do młodzieży wszystkich krajów nawołując do walki o wolność i pokój.

„IV Festiwal Młodzieży Demokratycznej w Bukareszcie — czytamy m. in. w apelu — *będzie zjednoczeniem się całej postępowej młodzieży bez względu na kolor skóry, zapatrywania polityczne i wyznania, młodzieży walczącej o należne jej prawa i braterstwo między narodami.*

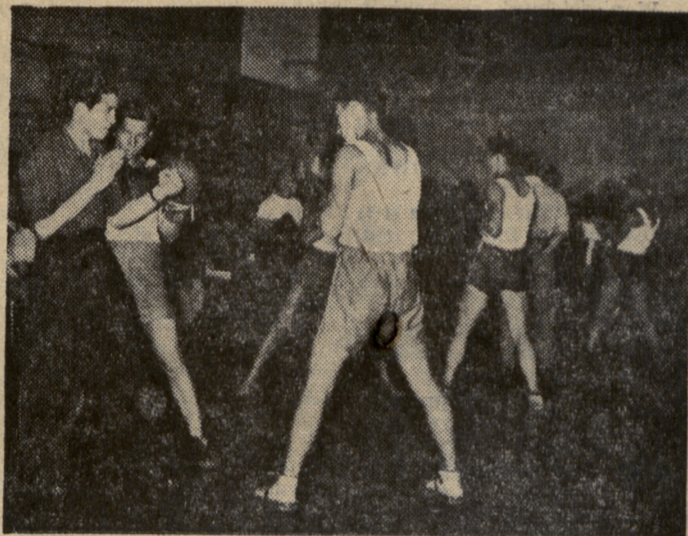
Festiwal nasz przewiduje m. in. zawody sportowe. Spotkają się tu sportowcy wielu krajów, którzy — jestem przekonany — w ambitnej walce na boiskach, bieżniach i stadionach pokażą sport w najlepszym wydaniu, sport prawdziwie wolnych ludzi.

Niech tegoroczny Festiwal będzie jednym z dalszych ogniw tej idei, jaka przyświecała nam sportowcom — uczestnikom ostatniej Olimpiady, niech cała młodzież sportowa weźmie udział w przygotowaniach do Festiwalu, który zostanie zorganizowany pod hasłem walki o braterstwo narodów i pokój".

Bokserzy ZSRR wśród młodzieży warszawskiej

26 maja w godzinach wieczornych młodzież Stolicy przybyła do Młodzieżowego Domu Kultury na spotkanie z uczestnikami Mistrzostw Europy — pięściarzami Zw. Radzieckiego, Węgier i Czechosłowacji. Bokserzy radzieccy, czechosłowaccy i węgierscy byli obecni na treningu sekcji pięściarskiej i podzielili się z młodymi pięściarzami swymi cennymi doświadczeniami. — Na zdjęciu: Mistrz Europy Jengibarian (ZSRR) uczy młodych bokserów poprawnej walki.







W mistrzostwach piłkarskich ZSRR na czoło tabeli wysunął się mistrz Związku Radzieckiego Spartak (Moskwa) po pokonaniu dotychczasowego przodownika Dynamo Kijów 3:1 oraz po wysokim zwycięstwie 7:0 nad Spartakiem Vilnius.

Spartak Moskwa jest jedyną drużyną bez porażki w mistrzostwach i prowadzi w tabeli mając po 7 meczach 10 pkt. Drugie miejsce zajmuje Zenit Leningrad, trzecie Dynamo Kijów 7 pkt. Po 6 punktów mają: Torpedo (Moskwa) i Lokomotiv (Moskwa).

*

W piłkarskim spotkaniu z cyklu eliminacji do mistrzostw świata **Belgia pokonała w Helsinkach Finlandię 4:2.**

W towarzyskich meczach międzypaństwowych **Turcja pokonała w Bernie Szwajcarię 2:1, a Norwegia zremisowała w Oslo z amatorską reprezentacją Anglii 1:1.**

Sportowcy albańscy w przededniu Festiwalu

Sportowcy Albańskiej Republiki Ludowej z całym zapałem i ambicją przygotowują się do udziału w wielkiej manifestacji młodzieży całego świata — IV Festiwalu Młodzieży Demokratycznej w Bukareszcie.

W stolicy Albańskiej Republiki Ludowej — Tiranie, spotkało się ostatnio 300 młodych sportowców, którzy przeprowadzili eliminacje w lekkoatletyce, boksie i koszykówce o prawo wyjazdu do Bukaresztu, o zaszczyt reprezentowania młodzieży albańskiej i sportu albańskiego na Festiwalu.

Humor sportowy



— Niech się pan nie pyta odkąd tu siedzę, tylko mi pomoże zejść...

Jerzy Orlewski

Najmłodsza kadra

(Fragment powieści)

— Dość, chłopcy!

Głos trenera osadził pięściarzy na miejscu, przerywając chaotyczną wymianę ciosów sparrujących partnerów.

— To nie jest boks, ale młocka! — stwierdził Kawula.

Chłopcy wbili spojrzenia w podłogę.

— Seria ciosów powinna być krótka! Trzy lub cztery ciosy wyprowadzone dokładnie na punkt! Wy tymczasem wdajecie się w bezładne okładanie pięściami. Ciosy lądują na barkach lub łokciach i tylko przypadkowo dochodzą do celu.

Instruktor obserwował uważnie uczniów. Ręce zwisały im bezradnie wzdłuż ciała. Opuszczone nisko czupryny zasłaniały twarze. Tylko szybkie oddechy świadczyły, że w walkę włożyli rzetelny wysiłek.

Kawula ujął młodych bokserów za włosy i pociągnął w przeciwne strony.

— Na dziś macie dość! — rzekł dobrodusznie.

Sala zagrzmiała rozgwarem, ale zaraz przeciął go okrzyk trenera.

— Następni na ring!

Spojrzenie Kawuli przebiegło po twarzach sportowców, otaczających go pierścieniem.

— Bromowicz!

Jasnowłosy chłopiec podążył z pośpiechem w stronę ringu, urządzonego na środku sali.

Spojrzenie trenera, wędrujące po sali, spoczęło na Henryku. Kawula uśmiechnął się.

— Hajos! — wywołał kędzierzawego bruneta.

Serce zakołatało gwałtownie w piersiach chłopca. Żwawo wysunął się naprzód.

Obaj pięściarze byli jednakowego wzrostu, o zgrabnych, ładnie umięśnionych postaciach. Bromowicz liczył około siedemnastu lat. Hajos miał ich niewiele mniej.

Kawula sprawdził wiązania rękawic u obu bokserów.

— Ring wolny!

Partnerzy sparringu stanęli w przeciwległych narożnikach, a koledzy obsiedli ring czujną gromadą.

— Boks!

Przeciwnicy ruszyli na siebie odważnie. Widać było, że chcieli zaprezentować się instruktorowi z najlepszej strony. Początkowa wymiana ciosów odbywała się na dystans. Bromowicz był w niej bardziej agresywny, ale czujny Hajos przyjmował ciosy na rękawice lub demonstrował ładne uniki. Pierwszy skuteczny cios wyprowadził jasnowłosy pięściarz. Zadał go jednak nadgarstkiem. Zachęcony udałą akcją ponowił atak.

— Brom, nadgarstek! — ostrzegł głos Kawuli po drugim nieczystym ciosie pięściarza.

„Brom" zaatakował znowu. Z powodzeniem. Tym razem cios wyszedł mu czysto i zrobił wrażenie na przeciwniku. Henryk zrozumiał, że walka z kolegą nie będzie łatwa. Bromowicz wyraźnie polował na ciosy z prawej, które miały dynamikę. Hajos zaczął więc wyprzedzać ataki przeciwnika i szachować go lewymi prostymi. Doszło do krótkiego spięcia. Z ożywionej wymiany ciosów wyszedł zwycięsko Henryk.

Bokserzy zaczęli znowu krążyć wokół siebie. Hajos miał jednak gotową taktykę na przeciwnika. Wzmocnił tempo i ruszył do przodu, torując sobie drogę lewymi prostymi, po których następowały prawe. Atak Henryka udał się raz jeden i drugi. Ciosy jego dochodziły czysto do celu, nie miały jednak tej dynamiki, co silne lecz zbyt szerokie i niedokładne ciosy przeciwnika. Bromowicz pozwolił się wybić z konceptu i zaczął gubić się w obronie. Bokserzy wpadli w zwarcie, z którego wyszedł z ciosem Hajos.

— Stop!

Sygnał Kawuli zastał Bromowicza w desperackiej ofensywie.

— Już? — zdziwili się młodzieńcy.

Trzyminutowa runda upłynęła im szybko w emocji walki. Z niepewnymi minami stanęli przed instruktorem.

— Nieźle! — ocenił Kawula. — Brom musi jednak oduczyć się zbyt szerokiego rozkroku. Zyska wtedy na ruchliwości i nauczy się szybciej zadawać ciosy. Hajos wreszcie potrafił wyprowadzać prawidłowo lewy prosty!

Trener objął spojrzeniem skupioną wokół niego gromadę.

— Poza tym zapominacie wszyscy o pracy nóg! Pamiętajcie, że nogi to podstawa kariery tancerki i... boksera! — zakończył ulubioną maksymą.

Spojrzał na zegarek.

— Koniec zajęć!

Chłopcy w wesołym rozgwarze pobiegli do umywalni.

Kawula sięgnął do teczki po zeszyt. Był to właściwie gruby podniszczony już brulion, z którym nie rozstawał się nigdy instruktor sportowy „Domu Młodego Hutnika". Usiadł i zaczął zapisywać:

„...Bromowicz nie nauczył się jeszcze pełnego wykończenia ataku. Wciąż gubi się w zwarciach. Przy ciosie zgina na zewnątrz pięść w nadgarstku.

Hajos w pozycji obciąża zbyt silnie lewą nogę. Duża poprawa w operowaniu lewymi prostymi...".

Tymczasem chłopcy brali tusz.

W umywalni panował zawsze jednaki gwar i wesołość. Młodzież dzieliła się wrażeniami z treningu. Padały docinki i żarty, za które nikt się nie obrażał, rewanżując się stosownie do ciętości języka.